GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 174. Sroda 31. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemcc. — Prusy. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. lipca. Dnia 29. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, który dnia 3. maja 1850 wyszedł był tymczasowie tylko w języku niemieckim we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 179. Dodatkową konwencyę do istnącego między Austryą i Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnej traktatu handlu i żeglugi z 27. sierpnia 1829, który pod dniem 8. maja 1848 w Wasyngtonie był podpisany i w obustronnych instrumentach ratyfikacyi tamże. pod dniem 23. lutego 1850 wymieniany.

Lwów, 13. lipca. Gmina Kobyłowłoki w obwodzie Tarnopolskim złożyła na rzecz galicyjskiego funduszu inwalidów 9 złr. m. k., a dla Lwowskiego zakładu ślepych 9 złr. 28. m. k., razem 18 złr. 28 kr. m. k.

Przesełając te dary na miejsce przeznaczenia ma sobie c. k. rząd krajowy za miły obowiązek podać je z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Zaleszczyki, 12. lipca. IV. dodatkowy spis darów, które na rzecz Czortkowskiego funduszu inwalidów wpłynęły do c. k. urzędu obwodowego w Czortkowie: Od gminy Burdziakowce 5 złr.; ze składki urządzonej przez pana komisarza cyrkularnego Van-Roy a mianowicie od chrześciańskiej gminy w Czortkowie 12 złr. 10 kr.; od żydowskiej gminy w Czortkowie 12 złr.; od gminy Stary Czortków 3 złr. 47 kr.; od gminy Wygnanka 4 złr. 58 kr.; od gminy Biała 5 złr. razem 37 złr. 55 kr.

Sprawy krajowe.

Kraków, 27. lipca. Pan pułkownik de Hein Valdor, konsul jeneralny c. k. austryacki w Królestwie Polskiem, otrzymawszy pozwolenie od J. O. księcia Namiestnika Królestwa Polskiego zbierania składek na miasto nasze tak w Warszawie jako i w całem Królestwie Polskiem, ogłasza je w dziennikach warszawskich w następujący sposób:

Straszny pożar, jaki w tych czasach dotknął miasto Kraków, a o których tutejsze pisma już doniosły, odbił się w sercach mieszkańców miasta Warszawy i całego Królestwa. Z tego więc względu niektóre osoby, powodowane uczuciem szlachetnej ludzkości, oświadczyły chęć niesienia nieszczęśliwym pomocy. Pragnąc przeto jak najusilniej przyłożyć się do tego tak godnego uwielbienia popędu, zwłaszcza gdy pośrednictwo moje i spieszne znoszenie się z właściwą komisyą gubernialną w Krakowie, może najskuteczniejszy zapewnić tym wszystkim środek, którzy na gruzach zniszczonego pożarem mienia, wzywają pomocy; miałem zaszczyt przedstawić tę okoliczność JO. księciu Namiestnikowi Królestwa, i uzyskałem łaskawe zezwolenie Jego książęcej Mości, pod dniem 11 (23) b. m. Nr. 1313, na zarządzenie zbierania projektowanych tak przez mieszkańców miasta Warszawy, jakoteż i Królestwa składek. W tym zatem celu dla ułatwienia składania tych ofiar, otwarte zostaną odpowiednie subskrypcye po wszystkich redakcyach tutejszych dzienników, a mianowicie: Kuryera Warszawskiego, gazet. Rządowej, Policyjnej, Warszawskiej i Codziennej. W redakcyach tych znajdować się będą urzędowe listy czyli wykazy, w które każdy składający ofiarę, zapisać się raczy. Oprócz tego, podobna subskrypcya otwartą zostanie i w kancelaryi konzulatu mojego, od godz. 10ej zrana do 2ej popołudniu, codziennie, w domu Skwarcowa, przy placu Saskim, od ulicy Królewskiej, na dole. Wspominając te gruzy, te szczątki tyloletnich zabytków, tak ściśle ze starożytnością tego grodu związanych, winienem nadmienić, iż spieszny pozostawionym na zgliszczach onych pogorzelcom ratunek, będzie podwójnym dla tychże zasiłkiem i najskuteczniejszą w pierwszych chwilach pomocą. Po ukończeniu subskrypcyi, alfabetyczne wykazy drukiem ogłoszone zostaną, a to dla przekonania, iż każda, najmniejsza ofiara, doszła swego przeznaczenia. — Warszawa dnia 23. lipca 1850 r. (Podp.) pułkownik de Hein Valdor, konsul jeneralny c. k. austryacki w Królestwie Polskiem.

Ameryka.

(Podpalaeze w Pointe-a-Pitre.)

Dziennik „Les Antilles" przynosi nam wiadomości z kolonii francuskich. W Pointe-à-Pitre na wyspie Guadeloupe ustały już pożary, lecz podpalacze znaleźli naśladowców po małych miasteczkach. Dnia 8. czerwca schwytano i osadzono w więzieniu jedną murzynkę i jednego białego, oskarżonych o podpalenie domu w miasteczku Grippon. Uwięziono także kilka indywiduów obwinionych o spółwinowajctwo w kilku pożarach. Gdyby władze niebyły ogłosiły stanu oblężenia — nieszczęścia te byłyby się szerzyły jeszcze więcej. Lecz juryzdykcya wojskowa położyła tamę dalszym zdrożnościom. Uważano jednak na kolonii za krok bardzo niepolityczny przypuszczenie apelacyi w sprawie niejakiego Sixième, skazanego za zbrodnię podpalania. Gubernator, prokurator jeneralny i komendant wojskowy oświadczyli się na radzie prywatnej za odrzuceniem apelacyi. Lecz większość nie przystąpiła do ich zdania i ta decyzya obudziła wielką niechęć między ludnością, sądzono bowiem potrzebą dać przykład odstraszający.

Hyszpania.

(Depesze od rządu neapolitańskiego.)

Madryt. Książę Carini, ambasador neapolitański w Madrycie otrzymał nadzwyczajnym kuryerem depesze od swego rządu, z wezwaniem, aby wszelkiemi sposobami się starał przekonać rząd hyszpański, że małżeństwo hrabi Montemolin z księżniczką neapolitańską niema żadnego politycznego znaczenia i niczem więcej nie jest jak paktem familijnym. Słychać nawet, że rząd neapolitański oświadczył rządowi królowej Izabelli II. swoją gotowość ogłoszenia manifestu dającego Europie zapewnienie, że to małżeństwo zostało zawarte bez wszelkiej ukrytej myśli.

Kuryer wiozący te ważne depesze wyjechał z Neapolu kilka godzin po wyjeździe księcia Rivas. Książę Carini miał mieć 5. lipca konferencyę z prezydentem rady i z ministrem spraw zagranicznych Hyszpanii, zdaje się przeto rzeczą pewną, że ta sprawa obecnie niepociągnie za sobą ważnych skutków. (Ind.)

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 17. lipca. Książę i księżna Montpensier mają w pierwszych dniach sierpnia wyjechać z Madrytu z powrotem do Sewilli.

— Wszystkie korespondencye z prowincyi wyrażają jednomyślnie głęboki smutek z powodu śmierci księcia Asturyi.

— Dziś skonfiskowano dziennik „La Patria." Numer wczorajszy dziennika „Esperanza" skonfiskowano także. Dekret ogłoszony wczoraj w gazecie rządowej, tyczący się pism czasowych, wywołał wielkie wzburzenie w dziennikarstwie.

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 21. lipca. $3\frac{1}{2}$ godz. zrana. Królowa opuściła dziś łóżko. Stan zdrowia królowej jest jak najlepszy, codzienne przesełanie depesz, nie jest już potrzebne. (Ind.)

(Wiadomości potoczne z Madrytu z 18. lipca.)

Madryt, 18. lipca. W rezydencyi królewskiej la Granja robią wielkie przygotowania, zkąd wnosić należy, że królowa wkrótce tam wyjedzie. Nastąpi to zapewne w pierwszych dniach sierpnia.

Wyżsi urzędnicy, którzy odprowadzali ciało księcia Asturyi do Eskuryalu, powrócili już do Madrytu.

— W tych dniach spodziewany tu w Madrycie lord Howden, ambasador angielski. Utrzymują, że otrzymał instrukcye, aby nieprzyjeżdżał do Madrytu aż po wyjeździe księcia Montpensier i po ceremonii pogrzebu księcia Asturyi. Śmierć niespodziewana księcia Asturyi przyczyniła się zapewne do przyspieszenia przybycia ambasadora angielskiego do Madrytu. Są to zresztą pogłoski miejskie czerpane, jak się zdaje z dobrego źródła. (Ind.)

Anglia.

(Wiadomość z Alexandryi. — Poczta lądowa z Indyi wschodnich.)

Londyn, 19. lipca. Dziennikowi „Times" piszą z Alexandryi z 8.: Wielki toutahański jarmark rozpoczął się; tego roku miało się już zjechać nań przeszło 220,000 ludzi, i sprzedano towarów za 7 milionów talarów. Wody Nilu wzbierają szybko, spodziewają się

zatem roku urodzajnego. Tak w Egipcie jako i w Ameryce podrożała bawełna znacznie. (Na targach angielskich poszukują szczególnie bawełny, zwłaszcza kiedy zbiorka jej wypadła szczupło w Ameryce).

Poczta lądowa z Indyi wschodnich donosi: W skutek nieszczęsnej explozyi prochu w Benares znaleziono potąd w rzece i na jej brzegach 118 nieżywych ludzi a 46 rannych, z których 25 już wyleczono. Pierwotnie podana liczba ofiar (około 1200 pozbawionych życia) zdaje się być przesadzona, mimo to nie podlega wątpliwości, iż rzeka uniosła daleko więcej jeszcze zwłok niż potąd z wody wydobyto. Nie jedna też ofiara spoczywa zasypana gruzami.

W Kantonie i w okolicy sroży się choroba, zwana powszechnie tyfusem. Niektórzy doktorowie utrzymują, iż to jest wcale inny rodzaj choroby, mającej wiele symptomatów żółtej febry. Inni znów utrzymują, iż choroba ta podobniejsza jest do morowej zarazy. Ktokolwiek na nią zapada, ginie bez ratunku: czasem już w pół godziny, najczęściej jednak po kilkudniowych mękach. Jak na nieszczęście udają się zabobonni Chińczycy do środków szarlatańskich, gardząc wszelką pomocą europejskich lekarzy. — Zbioru herbaty spodziewać się jak najobfitszego.

Najnowsze wiadomości z Indyi zachodnich nie zawierają nic ciekawego. (D.R.)

(Uchwały komisyi dla rozpoznania płac urzędników.)

Mianowana od izby niższej komisya specyalna dla rozpoznania płac urzędników uchwaliła: oprócz innych różnych redukcyi zaproponować zupełną reformę służby dyplomatycznej. W miejsce posłów (ambassadors), jeźli się jacy obecnie znajdują (jak np. w Wiedniu i Paryżu) chce mieć pełnomocnych ministrów, których płaca na żaden wypadek nie może przenosić 5000 funt. szt. Co do Niemiec, gdzie obecnie znajduje się ośm odrębnych poselstw (poseł w Wiedniu, pełnomocni ministrowie w Berlinie, Mnichowie, Hanowerze, Drezdnie, Frankfurcie, Sztutgardzie, i jeden ajent w Manhejmie), proponuje komisya, izby uważano je jako jedność dyplomatyczną. Również doradza zjednoczenie pięciu posad poselskich we Włoszech (pełnomocni ministrowie w Turynie, Florencyi, Neapolu, polityczny konzul jeneralny w Medyolanie, i nie akredytowany w Rzymie). Nawet zlanie poselstw w Sztokholmie i Kopenhadze uważa komisya za rzecz przydatną i możliwą. (Ll.)

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 25. lipca. W izbie prawodawczej: Obrady nad budżetem handlu. Komisya odroczenia jest już kompletna. Obrano jeszcze do niej panów Leyval, Garnon, Chambolle. Montaniardy proponują rewizyę ustawy wyborowej i mają nadzieję, że ich legitymiści wspierać będą. „Moniteur du soir" powstaje mocno na izbę prawodawczą. Na południu Francyi ma panować wzburzenie.

3% 58.30; 5% 96.50.

Madryt, 21. lipca. Hyszpania uznała republikę Nikaragua.

(Komisya podczas odroczenia. — Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 23. lipca. Głównem zdarzeniem dnia dzisiejszego było głosowanie nad uzupełnieniem komisyi mającej podczas odroczenia zgromadzenia narodowego czuwać nad sprawami kraju. I tą razą nieodniósł pałac elyzejski żadnej korzyści. Z pomiędzy dziesięciu członków pozostałych do wyboru, siedmiu tylko jeszcze otrzymało potrzebną ilość głosów, aby być wybranymi, lecz trzej kandydaci pałacu Elysée, pp. Casabianca, Regnault de Saint-Jean-d'Angely i Fremy nietylko nieznajdują się między tymi siedmioma, ale nadto otrzymali tak małą liczbę głosów, że z pewnością utrzymywać można, że żaden z nich nie będzie wybrany przy ostatniem głosowaniu które jutro ma nastąpić. Między siedmioma członkami zaś, którzy przy dzisiejszem głosowaniu mieli za sobą większość absolutną, znajduje się trzech, których wybór szczególne nieukontentowanie wywołać musiał w pałacu Elysée; mianowicie pp. Creton, Léo de Laborde i Vezin. Antagonizm objawia się bardzo wybitnie.

Zgromadzenie narodowe zajmowało się jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu roztrząsaniem budżetu. Ponawiały się znowu małe utarczki między partyą duchowieństwa a przyjaciołmi uniwersytetu przy dyskusyi nad budżetem publicznego oświecenia. Cokolwiek żywsza walka stoczyła się między górą a całą większością, na korzyść rannych w lipcu 1830 i w lutym 1848. Poprawkę pana Schoelcher który żądał przyznania dość znacznego kredytu na pensye i zapomogi, odrzucono większością 370 głosów przeciw 183.

Zdaje się, że ministeryum widząc niepodobieństwo, aby przy obecnem usposobieniu izby przeszła ustawa o burmistrzach, zamyśla obejść się bez jej potwierdzenia, i zastosuje tę ustawę w drodze administracyjnej, na podstawie ustawy teraźniejszej. Słychać, że oznaczono już dwa tysiące burmistrzów, których ministeryum niemogąc odwołać, zasuspenduje na czas nieograniczony, co mniej więcej wyjdzie na jedno. (Ind.)

(Tajne towarzystwo pod nazwiskiem „Nemezys".

Paryż, 24. lipca. Przed niejakim czasem zawiadomiono policyę, że kilka indywiduów znanych ze swoich zdań socyalistycznych, między którymi znajdowali się spiskowi z rozmaitych czasów od roku 1830, uorganizowało tajną asocyacyę pod nazwą: „Nemezys, czyli Towarzystwo praw ludzkości." Prefekt policyi kazał natychmiast jak najściślejszą dawać baczność na założycieli i stronników tej asocyacyi, która zręcznie uorganizowana, przybrała wkrótce niebezpieczny charakter, a zwłaszcza z powodu rozszerzenia się, którem zagrażała. Departament Sekwany podzielony na 19 sekcyi, stanowił czoło i ognisko towarzystwa, pod bezwarunkowym kierunkiem złożonej z pięciu członków komisyi wykonawczej, przy której obok stał tak zwany wydział centralizacyjny, złożony z przełożonych dziewiętnastu sekcyi, którzy oraz komisyę wykonawczą obrać mieli. Następnie dyrektoryum to zastrzegło sobie, w potrzebnym razie powołać do swego grona także podoficera armii. Gdy prefekt policyi dowiedział się onegdaj, że wieczór odbywać będzie towarzystwo częściowe posiedzenie u pewnego szynkarza wina w ulicy St. Victor, i że się na niem wielu przełożonych i znakomitych członków znajdować będzie, wydał potrzebne rozporządzenia i około godziny dziesiątej przybył komisarz policyi z specyalnym mandatem, w towarzystwie kilku agentów na wyznaczone miejsce, gdzie zastał 12 indywiduów w tej samej izbie zgromadzonych. Skoro ci postrzegli komisarza policyi, natychmiast ugrupowali się około stołu, i na zapytanie jego odpowiedzieli, że się zeszli tutaj aby pić i grać. Komisarz policyi, który miał dokładne instrukcye, a oprócz tego nieuszła jego oku niespokojność i pomieszanie domniemanych graczów, okazawszy swój mandat, oznajmił im, że ma rozkaz przyaresztować ich, i zaczął natychmiast przetrząsać tak ich samych jako też lokal. U jednego z obecnych, nazwiskiem Chancel, znalazł statuta tajnego towarzystwa Nemezys, u drugich zaś różne odnośne do tego dokumenta, a nakoniec w szafie różne szarfy z czerwonego adamaszku, podobne do tych, jakie nosił korpus montaniardów w pierwszych miesiącach po rewolucyi lipcowej. Po odkryciu i skonfiskowaniu tych różnych dokumentów kazał komisarz policyi tych 12 ludzi jako schwytanych na gorącym uczynku formalnie przyaresztować, i zaprowadzić ich do pomieszkania, dla wykonania tam dalszego śledztwa. W ulicy St. Victor kilka zebranych grup starało się śród okrzyku: Niech żyje republika socyalna! uwolnić przyaresztowanych, lecz się to nie udało, i owszem było powodem do przyaresztowania kilku indywiduów za buntownicze okrzyki. W śledztwach domowych odkryto różne papiery, broń i amunicyę, czerwone szarfy itd. Później odbyły się znowu domowe śledztwa i przyaresztowano jeszcze większą liczbę osób, które były w związku z towarzystwem Nemezys. — Wszystkich przyaresztowanych zawieziono do prefektury policyi dla oddania ich sądowi sprawiedliwości.

(Poczta francuska z d. 21. lipca.)

Paryż, 21. lipca. Armia paryska składa się obecnie z 24 pułków piechoty, 4 batalionów strzelców, 2 batalionów ruchomej żandarmeryi, 2 pułków kawaleryi, 1 szwadronu jeźdźców sztafetowych, 1 pułku artyleryi, z municypalności republikańskiej i z pompierów, którzy po wojskowemu są uorganizowani.

Według dziennika Pouvoir kazał angielski rząd zamknąć klub francuskich emigrantów w Londynie.

Według najświeższych wiadomości z Oranu przybiera coraz mniejsze stosunki w ciągu indagacyi odkryty tamże spisek, i podobno się na procesie poprawczej policyi zakończy.

W niektórych miastach południowych obchodzili legitymiści z nazbyt wielką ostentacyą festyn ś. Henryka. W Montpellier przeciągały liczne tłumy, przyozdobione w białe i zielone bukiety, lilie i inne znamiona, śród okrzyku: Niech żyje Henryk V! po ulicach. Demokraci odpowiadali: Niech żyje republika! — W Avignon tańczyli mężczyzni i kobiety po sutej uczcie farandole śród okrzyku: Śmierć republikanom! — W Villeneuve miano napaść na pewnego przechodzącego, który się odezwał: Niech żyje republika! i strasznie go zbito, lecz nazajutrz przyaresztowano trzech z tych ekscesantów i zaprowadzono do więzienia.

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 21. lipca. Pewne towarzystwo angielskich kapitalistów ofiaruje rządowi pożyczkę pod warunkami daleko korzystniejszemi niż pożyczka Rothschilda. — Arcybiskup z Sassari, monsig. Varesini, który po wypadku z arcybiskupem z Turynu wydał był protest przeciw ustawie ministra Siccardi, doznał zniewagi w zatoce genueńskiej na paropływie wiozącym go z Sardynii — od pewnego Sardyńczyka, zamieszkałego w Genuy. Sardyńczyk ten udał się był umyślnie w tym zamiarze na pokład okrętu. — Subskrypcya na pomnik dla ministra Siccardi znajduje wielkie sympatye szczególnie u Sabaudczyków. Jedna tamtejsza gmina oświadczyła, iż z niecierpliwością wygląda urzeczywistnienia tej uchwały, mianowicie co się tyczy zniesienia niektórych dni świątecznych. — Ministeryum sardyńskie przygotowuje jak słychać projekt do prawa tej treści, iż wszelkie ubliżenie osobie króla lub jego małżonce drukiem spełnione, karane ma być więzieniem lat siedmiu.

Florencya, 20. lipca. Minister spraw zagranicznych książę Casigliano udał się do kąpiel, a miejsce jego zastępuje tymczasowo minister Baldasseroni. — Wydział rady miejskiej w Liwurnie uchwalił, iżby zniesioną dnia 12. września nazwę ulicy „Strada dei carabinieri" przywrócono znowu, bowiem pamiątka korpusu, który wiernością się odznaczył i obowiązkowi swemu umiał zadość uczynić, powinna być w potomność zachowana.

Rzym, 18. lipca. Rząd papiezki uzyskał od władz francuskich wydanie komisarza barykad, Cernuschi, z tych powodów, że tenże jest obywatelem rzymskim, i że właśnie wykryto szeroko rozgałęziony spisek, do którego należy oprócz wielu innych osób także znaczna liczba proletaryuszów rzymskich, a nadto wchodzą doń niektórzy członkowie z armii francuskiej.

Neapol, 16. lipca. Proces polityczny przeciw „Setta del uniti italiano" rozpoczął się wczoraj na nowo, chociaż znowu jeden z ob-

winionych nazwiskiem Navarra zachorował. — W Palermo rozpoczęto także na nowo proces przeciw obwinionym z dnia 27go stycznia, wszakże bez żadnego rezultatu, bowiem przy publicznych debatach nikt z oskarzonych nie przyznał się do winy. — Flota francuska, która 15. b. m. wypłynęła z neapolitańskiej zatoki w kierunku południowym, składała się z 4 okrętów liniowych, 3 paropływów i jednego statku pocztowego. (Oest. Corr.)

(Hrabina Spaur. — Zmiany w gabinecie. — Stan finansów.)

Rzym, 15. lipca. Hrabina Spaur, małżonka posła bawarskiego, odjechała ztąd do Turynu. Podróży jej podkładają dążności polityczne. Takie są tutaj w tej mierze domysły, lecz czy zasadne, za to ręczyć nie można. — W naszym gabinecie nastąpiły niektóre zmiany, nie wiele jednak znaczące. Pro-minister finansów, p. Angelo Galli zastąpiony ma być przez hrabiego Merlet, tytularny zaś minister policyi monsig. Savelli przez księcia Andini. Sprawy finansowe szły pod zarządem ministra Galli nie źle; ze sprzedaży różnych posiadłości gruntowych do skarbu należących wpłynęło 700,000 skudów; z zawartej pożyczki z domem Rothschyldów otrzymano spłatę przynajmniej jednej jej części, zresztą owe 20 milionów franków, które armia francuska wydała gotówką tak w Rzymie jako i w innych miastach państwa kościelnego, ożywiły znacznie stosunki handlowe i podźwignęły kredyt papierów. Teraz jednak środek ten został znacznie uszczuplony, zwłaszcza po redukcyi armii francuskiej z 30,000 na 10,000 żołnierza. Pożyczkę przymusową z dóbr kościelnych zmniejszył papież na 100,000 skudów rocznie, zaczem stosunki nasze finansowe nie rokują wielkich nadziei. O kłopocie finansowym rzymskiego rządu można już ztąd wnosić, iż do narady zaproszono pierwszych finansistów tutejszych pp. Torlonia, Feoli, tudzież mającego udział w banku rzymskim, ministra wirtembergskiego, p. Kolb i panów Galli i Merlet. Przedmiot tych obrad jeszcze nie jest znany dokładnie, mimo to nie trudno go odgadnąć, kiedy w skutek tego podali się do dymisyi pan Feoli jako dyrektor banku i pan Galli jako minister finansów. (Ll.)

Niemce.

(Austrya zwołuje zgromadzenie federacyi.)

Frankfurt, 23. lipca. Cyrkularną depeszą z 19. lipca zwołuje Austrya zgromadzenie federacyi. A tak wstępuje znowu w zupełne życie dawny organ związkowy.

(Depesza telegraficzna.)

Rendsburg, 26. lipca. W okolicy Schested zajęło 26,000 Holsztyńczyków skoncentrowane stanowisko. Ekernförde jest przez Duńczyków obsadzone. O pułkowniku de Tann niesłychać nic bliższego.

(Walka w Szlezwig-Holsztynie.)

W Szlezwig-Holsztynie rozpoczęła się krwawa walka, grzmią działa i ścierają się bagnety i szable. O stanowisku duńskiego równie jak i holsztyńskiego wojska oprócz nadesłanych temi dniami raportów nie słychać nic bliższego. To tylko jest rzeczą godną uwagi, że Duńczykowie wylądowali przy ujściu Schleje w Kappeln, tudzież przy ujściu Eyder w Tönning, aby armię jenerała Willisen wziąć we dwa ognie, a mianowicie, aby lewe holsztyńskie skrzydło opasać i odciąć je od całego lewego brzegu. — Stanowcza bitwa rozpoczęła się 25. lipca ze świtem dnia. Mamy o niej tylko doniesienia telegraficzne, jednak widać z nich oczywiście, że szlezwigsko-holsztyńska armia pod jenerałem Willisen na głowę porażoną została. Walka zaczęła się straszliwą kanonadą. Potem uderzono silnie na lewe skrzydło, którem pułkownik de Tann dowodził. Duńczykowie ponieśli tu wielką stratę, mianowicie w kawaleryi, która wpędzona na moczary w Lusbusch po większej części zagrzęzła. 350 Duńczyków zabrano w niewolę. De Tann miał nawet przełamać lewe skrzydło Duńczyków. Bagaże, które dla ostrożności były odesłane do Szlezwigu, odkomenderowano znowu naprzód, aż oto w południe odwróciło się szczęście. O pół do trzeciej z południa było holsztyńskie centrum przełamane, którem jenerał Willisen sam dowodził. Armia holsztyńska cofnęła się do Schestedt o milę od holsztyńskiej granicy. O ósmej wieczór zajęli Duńczykowie miasto Szlezwig. Fortyfikacye w Ekernförde są zniesione.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. lipca.)

Met. Austry. 5% — $82^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$% $72^{3}/_{4}$. Akcye bank. 1217. Sard. $33^{1}/_{4}$. Hyszp. 3% — 33. Polskie 300 — 137; 500 — $81^{5}/_{8}$.

Prusy.

(Trzy korpusy obserwacyjne.)

Wrocław, 26. lipca Równocześnie z doniesieniem o wzmagających się zawikłaniach, które teraz istotnie przybrały ważniejszą postać, nadeszła wiadomość z Berlina o wystawieniu trzech obserwacyjnych korpusów. Pierwszy korpus obserwacyjny stać będzie na granicy holsztyńskiej, o czem już ani wątpić, gdyż już od dawna o tem jest mowa, a dzienniki tamtejsze wymieniaja nawet stacye i kwatery. Drugi korpus obserwacyjny będzie wystawiony koło Erfurtu. W tej mierze zbywa jeszcze na bliższej wiadomości. Trzeci korpus obserwacyjny stanie pod Kreuznach. Ma wynosić, jak donoszą tamtejsze dzienniki, 15 do 20.000 ludzi, przynależne oddziały wojskowe otrzymały już rozkaz do marszu.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. lipca.)

Dobrowolna pożyczka $106^{1}/_{2}$. Oblig. długu państ. $86^{1}/_{8}$. Akcye bank. 98. Pol. listy zast. $95^{3}/_{4}$. Pols. 500 — 81.; 300 — $137^{1}/_{2}$; Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^{7}/_{12}$. Austr. bank. $87^{1}/_{2}$.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 7. lipca. „Journal de St. Petersburg" zawiera następujące świeże wiadomości z Kaukazu:

W pierwszych dniach miesiąca maja uderzył nieprzyjaciel zebrawszy znaczne siły, na twierdzę Bielokany; lecz odparty przez załogę, spiesznie począł się cofać. Kapitan porucznik książę Kobuloff udał się za nim w pogoń z oddziałem ochotników 1go georgijskiego pułku piechoty i pułku strzelców tyfliskich, i ścigał górali z bagnetem w ręku na przestrzeni ośmiu wiorst przez lesiste wąwozy.

W końcu zatrzymał się nieprzyjaciel na spadzistym grzbiecie góry Akimala, i gradem kul i kamieni natarł na ochotników wspinających się wąską ścieżką; ci więc poczęli się cofać broniąc każdej stopy ziemi sprzyjającej atakom licznego nieprzyjaciela. Nagle zabłysły w dali bagnety grenadyerów Jego cesarzowiczowskiej Mości wielkiego księcia Konstantego spiesząc z Zakatał.

Nie czekając ich przybycia znikł nieprzyjaciel w górach; ten drugi odwrót był tak spieszny, że nieprzyjaciel nie zabrał z sobą nawet trupów ani broni tych, co polegli pod naszemi razami.

Ta świetna przeprawa kosztowała nas sto ludzi tak poległych jak i rannych.

Między poległymi znajdują się: kapitan porucznik książę Kobuloff, porucznik książę Eristoff i kornet Iwanoff. Strata nieprzyjaciela jest według zeznania samych krajowców, bardzo znaczna. Omar, Naib Dżumuru, jest między zabitymi.

W tym samym czasie dali kozacy nad rzeką Labą również dowody wielkiego bohaterstwa.

Przewódźca powstańców Méhémet Amin, stojący nad Pchaką i Bielają z liczną bandą górali, zagrażał linię Laby. Obrona wyższej części kordonu powierzona była korpusowi ruchomemu, składającemu się z pięciu szwadronów kozaków liniowych, z oddziału pułku kozaków dońskich Nr. 38. i dwóch dział pod dowództwem pułkownika Jagodina.

Dwa szwadrony pułku kozaków Stawropolskich miały przyjść ku wzmocnieniu tego dowódzcy. Inne oddziały broniły niższego brzegu Laby. Mehemet-Amin widząc linię strzeżoną na wszystkich punktach, postanowił operować przeciw pokoleniu Besleneis, które się oddało naszej opiece; w tym celu poszedł w pochód ku wyższemu brzegowi Laby.

Pułkownik Jagodin dowiedziawszy się dnia 4. maja od forpocztów swoich o ukazaniu się nieprzyjaciela, którego siły zasłonione były gęstą mgłą, ruszył natychmiast przeciw niemu. Otoczony nagle przez górali, kazał swoim kozakom zsiąść z konia, i zformował czworobok. Tymczasem dwa szwadrony kozaków Stawropolskich, liczące 130 jeźdźców, posłyszawszy huk dział we wsi Woznesneńsku, udały się spiesznie na plac boju, a uniesione odwagą przełamały pod dowództwem kapitana Maxymowicza linię nieprzyjacielską. Zachwiani z razu tem niespodzianem natarciem górale, ośmieleni przewagą swojej liczby, otoczyli wnet tę garstkę walecznych, którzy się z największem męstwem bronili. Pułkownik Jagodin, korzystając z tej dywersyi, odparł nieprzyjaciela i zmusił go w końcu o zachodzie słońca przejść Labę. Opłakujemy w tej bitwie stratę kapitana Maxymowicza, porucznika Kikniazewa, chorążego Petroff i 147 zabitych; porucznik Czugujewicz i 49 żołnierzy są ranni.

Mehemet-Amin straciwszy wybór swoich stronników, i widząc zamysły swoje chybione, odesłał bandy swoje do domu, i żądał tylko za pośrednictwem szczepu Besleneis, aby mu wolno było pogrzebać ciała tych z jego ludzi, które zostały na placu bitwy i na linii odwrotu.

Tym sposobem zniszczyliśmy na dwóch punktach Kaukazu zamachy nieprzyjaciela; a jeżeli w tych dwóch krwawych potyczkach znaczne ponieśliśmy straty, to heroiczny zapał, którego wojska nasze niemogły powstrzymać w obec sił daleko liczniejszych, dodaje nowego blasku do sławy armii Kaukazkiej.

Wszystkie wiadomości otrzymane z innych stron Kaukazu poświadczają, że w kraju panuje zupełny spokój.

Turcya.

(Rozkaz ministeryalny względem podatku pogłównego od gmin greckich.)

Konstantynopol, 12. lipca. Niedawno temu ogłoszono tu następujący bejuruldi (rozkaz ministeryalny) względem podatku pogłównego od gmin greckich: „Podatek pogłówny należący się od chrześcian państwa tureckiego pobierany potąd był przez urzędników skarbowych, którzy w niektórych prowincyach dopuszczali się przy poborze różnych nadużyć i czasami kazali sobie podwójną składać należytość. Tego dłużej cierpieć nie może uczucie słuszności i szlachetność Jego Wysokości."

„J. M. sułtan wydał po ścisłem rozpoznaniu rzeczy rozkaz świadczący o jego sprawiedliwości i staranności o dobro i szczęście swych poddanych."

„Jak to już pierwotnie było we zwyczaju, mogą odtąd greccy prymasowie wybierać w każdej prowincyi podatek pogłówny, przyczem mają mieć wzgląd na stan majątkowy każdego szczególnego poddanego tureckiego, a zebrane kwoty oddawać do patryarchatu dla przesłania ich do skarbcu J. M. sułtana."

„Rozporządzenie tak sprawiedliwe ze strony najłaskawszego monarchy naszego, troszczącego się o dobro i spokój waszego narodu, zasługuje na podziękę najszczerszą. A gdy podatek pogłówny stanowi jedną ze stałych rubryk przychodów J. M. sułtana, a przedsięwzięte środki dążą do sprawienia wszelkiej możliwej ulgi podda-

nym państwa tureckiego, zaczem powinien naród tego przestrzegać, izby ze strony kodszabaszów (prywatnych) i delegowanych gmin greckich nie działy się żadne nadużycia ani sekatury sprzeczne z wolą i rozkazami J. M. sułtana."

„W tym więc zamiarze zejdziecie się łącznie z synodem metropolitańskim, prymasami i starszyzną do patryarchatu dla powzięcia odpowiednich środków względem poboru pogłównego podatku od poddanych Jego Wysokości należących do waszego narodu, a następnie złożycie wysokiej porcie sprawozdanie z tych czynności waszych."

„Taki jest cel wydania niniejszego rozporządzenia." (O. C.)

(Wiadomości potoczne.)

Na egzaminie szkoły wojskowej odbytym dnia 6. b. m. w obecności sułtana, jego ministrów i kilku dygnitarzy państwa, znajdował się sułtan prawie przez trzy godziny, i zachęcając uczniów do pilności, okazał dyrektorowi zupełne swe zadowolenie z ich postępów. Dnia 8. był sułtan obecny na popisach inżynierów i szkoły lekarskiej. — Temi dniami zaczął się post Ramazanu, a prawowierni Turcy wstrzymają się przez cztery tygodnie od wschodu aż do zachodu słońca od wszelkich potraw i napojów. Atoli czynności publiczne nie doznają przezto żadnej przerwy, a nawet trybunał handlu będzie odbywać tygodniowe swe posiedzenia. Z ostatnich do Konstantynopola nadeszłych wiadomości okazuje się, że już zaczyna tam powracać spokój i porządek, a ludność uznała władzę Omera Baszy. Flotyla turecka pod Kapudanem Baszą nie popłynie do Tunetu, lecz do Albanii, atoli wprzódy zawinie do Malty.

(Wiadomości z Bulgaryi.)

Widdyń, 16. lipca. Komisya wysłana do zrewoltowanych Bułgarów opierających się w 26 miejscach, powróciła 14. b. m. z niczem. Kiedy komisya ta zbliżyła się była do obozu Bułgarów, kazali jej przewódzcy powstania oświadczyć, iżby się natychmiast oddaliła, bowiem złożona z widdyńskich Turków — morderców przeszło 2000 braci ich Bułgarów, niechaj się lęka słusznej zemsty. Wszelkie przedstawienia ze strony komisyi były nadaremne, zaczem komisya rada nie rada musiała wracać z tą dla Turcyi wcale nie pochlebną odpowiedzią. Cesarsko turecki komisarz Puza Basza, który tu przybył z Ruszczuka z dwoma batalionami piechoty, mianował inną komisyę, na której czele znajduje się tutejszy grecki biskup; reszta zaś jej członków są tutejsi Bułgarowie znakomici. Gdyby był wybór nie padł na wspomnionego biskupa, tedy możnaby się było spodziewać pomyślnego zapewne rezultatu, lecz w takim razie zachodzi wielka wątpliwość, zwłaszcza iż Bułgarowie nie są życzliwi temu prałatowi, sądząc o nim, że się Turkom zaprzedał.

Powstańcy kazali tutaj ogłosić, iż przeciw wojskom J. M. sułtana, którego za swego władzcę uznają, i podatki chcą mu bez żadnego oporu składać — bynajmniej nie myślą walczyć. Przeciwnie, przyrzekają za zbliżeniem się wojsk tych rozejść się natychmiast w porządku, bowiem pod ich obroną mogą już być bezpieczni przed napaścią tureckich hord rozbójniczych.

Oprócz tych dwóch batalionów z Ruszczuka, przybył tu wczoraj z Bukaresztu na Kalafat inny batalion, i 9 dział. Załoga tutejsza liczy przeto obecnie do 5000 regularnego żołnierza, a między tymi 300 jazdy. Oprócz dawniejszej załogi obozują wojska te za obrębem miasta.

Przeciwko insurgentom nie wysłano potąd żadnych wojsk. — Sprawę tę chcianoby zgodnie i bez krwi rozlewu załatwić. (Ll.)

(Banialuka, główne miejsce handlowe w Bośnii.)

Głównem miejscem targowem Bośnii jest obecnie miasto Banialuka odległe 6 godzin od Starogradisko, i liczące 40.000 mieszkańców. W najnowszych czasach wzmógł się tam obrót handlowy nadzwyczajnie, tak, że nawet kupcy z Sarajewo zakupują ztamtąd większą część towarów i wyrobów do swych sklepów. Obrót ten ułatwiono jeszcze otworzeniem regularnej żeglugi parowej na rzece Sawa, i sprowadzaniem tą drogą towarów z Tryestu przez Fiume, Karlstadt i Sisek do Banialuki. Koszta transportu wewnątrz Bośnii są stosunkowo bardzo małe, i wynoszą z Banialuki do Sarajewo objuczonem bydłem ośm parów od oka. (Ll.)

Wiadomości handlowe.

(Targ lwowski na woły.)

Lwów, 29. lipca. Spęd bydła rzeźnego liczył na targu dzisiejszym 163 wołów i 5 krów, których w 14 mniejszych i większych partyach po 4 — 24 sztuk z Rozdołu, Szczerca, Rudnika, Brzezdawiec, Kamionki i Bóbrki przypędzono. Na potrzebę miasta zostało 119 sztuk sprzedanych, i dawano za sztukę, mogącą ważyć 10 kamieni mięsa i 1 łoju, 107r.30k., za sztukę zaś szacowaną na 13 kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, płacono 155r. w. w.

(Ceny targowe lwowskie z dnia 29. lipca.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 16r.35k.; żyta 11r.52k.; jęczmienia 10r.; owsa 7r.7k.; kartofli 3r. 40k.; — sąg drzewa kosztował: bukowego 32r., dębowego 27r., sosnowego 23r.45k.; — za cetnar siana płacono 2r.20k.; okłotów 1r.30k. w. w. Cena drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sącz, 21. lipca. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 15r.47k.—17r.45k.—13r.35k.; żyta 11r.30k.—13r.—12r.10k.; jęczmienia 9r.37k.—11r.10k.—8r.12k.; owsa 6r.55k.—5r.15k.—5r.5k.; hreczki 8r.—0—7r.30k.; ziemniaków 6r.30k.—0—5r. Cetnar siana 2r.37k.—2r.30k.—4r.; nasienia konicza 92r.30k.—0—90r.; wełny 55r.—0—200r. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.45k.—10r.30k.—16r., miękkiego 7r.30k.—8r.—12r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 12k.—18k.—13k. i za garniec okowity 2r.30k.—2r.30k.—4r.10k. w. w.

(Ceny targowe w księstwie Bukowiny.)

Czerniowce, 23. lipca. Według doniesień handlowych z Czerniowiec, Suczawy, Sadagóry i Serethu sprzedawano tamże na targach w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiaca w przecięciu korzec pszenicy po 11r.30k.—12r.—12r.30k.—12r.30k.; żyta 8r.2k.—7r.—9r.—7r.45k.; jęczmienia 6r.25k.—6r.—6r.40k.—8r.10r.; owsa 6r.—4r. 30k.—6r.—5r. 25k.; hreczki 6r. 20k.—6r.—6r.—5r.; kukurudzy 6r.20k.—5r.—6r. 30k.—6r.10k.; kartofli 4r.20k.—1r.40k.—0—0. Cetnar siana 1r.47k.—2r.—2r.—2r. 30k.; — nasienia konicza tylko w Czerniowcach 148 r.; wełny 55r.—0—40r.—45r.50k. Sąg drzewa twardego kosztował 28r.—25r.—26r.—15r., miękkiego 20r.—0—0—11r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 9k.—$11^1/_2$k.—8k.—$9^3/_8$k. i za garniec okowity 4r. 26k.—2r. 15k.—2r. 40k.—3r. 20k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 31. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	31
Dukat cesarski	5	29	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	9	25	9	28
Rubel śr. rosyjski	1	$49^1/_2$	1	50
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	30	98	47
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	40	99	10

(Kurs wiédeński z 26. lipca 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — $97^1/_4$; $4^1/_2$% — $84^7/_8$; 4% — $89^3/_8$; $2^1/_2$% — 52. Akcye bank. 1192. Losy z 1834 r. 183; z 1839 r. 119. Akcye kolei półn. $113^3/_4$.

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. lipca.)

Amsterdam 160 l. 2. m. Augsburg $116^7/_8$ p. uso. Frankfurt $116^1/_4$ p. 3. m. Genua 135 l. 2. m. Hamburg 170 l. 2. m. Liworno $114^1/_8$, l. 2. m. Londyn 11.35 l. 3. m. Medyolan 105 p. 2. m. Paryż $136^1/_2$ p. 2. m. Agio dukata ces. $20^1/_2$. Napoleondor. 9.24. Szufryn. 16. Agio śrebra $15^3/_4$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	28	0	4	+17°	+24°	połud. zachodni	jasno ⊙
2 god. zr.	28	0	4	+24°	+14°	„ wschodni	poch. „
10 g. w.	28	0	4	+19°		„ „	„ „

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca. Hr. Baworowski Adam, z Krakowa. — Hr. Kalnoki, z Tarnopola. — PP. Radziejowski Klemens, z Kłodzienka. — Kieszkowski Adam, z Błażowa. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Czoczki Michał, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. lipca. Hr. Dunin Borkowski Franciszek, do Żółkwi. — PP. Smolikowski Tadeusz, do Humieńca. — Onyszkiewicz Antoni, do Żołczowa. — Jaźwiński Aleksander, do Bortnik. — Strzelecki Krzysztof, do Pluchowa. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Włodek Ignacy, do Rzepniowa.

TEATR.

Dziś: na dochód pana Szturma, po raz pierwszy, komedya polska Korzeniowskiego: „**Zielone rękawiczki — Co kto lubi i Tableaux.**"

Jutro. Pierwszy występ gościnny pana Nestroy w komedyach własnych: „**Der Zerrissene**" i „**Tritschtratsch.**"

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.